

KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Sierpnia. — Rok 1836.
Poniedziałek.

N^o 202.

Jutro, N. MARJA Anielska.

Generałowie i Officerowie obecni w tutejszej stolicy, złożyli uszanowanie przybytemu tu wczoraj, a wracającemu z zagranicy do Petersburga, JW. Generałowi i azdy, Jener: adjut: Hrabi Czerniszew, Ministrowi wojny Cesarstwa Rossyjskiego. JO. Feldmarszałek X^{ie} Warszawski w pałacu Łazienkowskim dawał dla niegoż obiad. — Wczoraj o godzinie 8ej rano, odbył się w Kościele S. Krzyża, w obec licznie zgromadzonego Ludu, obrzęd Chrztu Sgo, 19 letniej Izraelitki *Wejry Dytelmann*, teraz *Anną Lipczyńską* nazwanej. Sakrament rzeczony udzielony został z należytą solennością, przez WJX. *Wróblewskiego* Kapłana Zgromadzenia XX. Missjonarzy, który się nawróceniem nowo-ochrzczonej z całą gorliwością swego powołania zajmował. Po M^{sy} S., tenże Kapłan krótką lecz stosowną przemową rozrzewnił i zbudował obecnych. — Wczoraj w Kościele katedralnym, orkiestra wykonała M^{szę *Hajdena* Nr 6 in B; w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artysty licznie zgromadzeni, grali M^{szę wielką *Humla* Nr 2 in Es; zaś w Kościele XX. *Piśarów* śpiewaną była M^{sza} na same śpiewające głosy z organem, kompozycji *Hajdena*, pod dyрекcją Józ. *Krogulskiego*. — W skutek znieśienia się z władzą skarbową Królestwa, wydane zostało do komor rossyjskich, od strony kraiu tutejszego położonych rozporządzenie: Aby od przywożonych z Polski do Rossji cybuchów z drzewa wszelkiego rodzaju, z pipkami bursztynowemi, i innemi m. sztuczkami, pobierały opłatę celną, taka jest w taryfie wspólnej Rossji i Polsce na laski oprawne oznaczona, to jest: po 2 kopiejek srebrem, czyli groszy 4 od funta. Wywieżując się waiemnością, wydała Kommissja Rząd: Przych: i Skarbu podobne rozkazy komorom celnym, od ściany Rossji położonym, aby również przywożone z Rossji do Polski takie cybuchy, za}}

wspomnioną powyżej opłatą przepuszczają. — Kantor główny w Drukarni w Warszawie przy ulicy *Mazowieckiej*, pod Numerem 1319, zawiadomia Prenumeratorów, iż na skutek ogłoszonego prospektu, poszyt 2gi dzieła *Historji Powszechnej L. Janowskiego* wyszedł z druku, i znajduje się już we wszystkich księgarniach w Warszawie. Poszyt ten zawiera resztę umiejętności pomocnych do historji, to jest rozbiór źródeł i potrzeby znajomości języków, tudzież filozofją teoretyczną za podstawę krytyki historycznej służącą. 3ci poszyt wyjdzie za miesiąc, i zawierać będzie dalszy ciąg filozofji, oraz przypadające z kolei umiejętności przygotowujące do historji dziełem 5tym objęte. — Biblioteka oryginalna muzyczna na pianoforte, czyli zbiór najnowszych oryginalnych kompozycji znaniych Autorów, już ukończoną została; składa się teraz z 26 poszytów nót muzycznych, z dykcjonarza muzycznego, to jest co do teorii, historji i biografji sławnych Artystów, przymem zbiór portretów znakomitych kompozytorów. To wszystko nabyć można w księgarni G. *Sennewalda* za bardzo mierną cenę, złp. 33. — Po kilkodziowej pogodzie tyle potrzebnej dla żniw i zbioru siana, znowu wczorajszy dzień wrócił deszcz i wichry. Widowisko ogłoszone na Amfiteatr Łazienkowski, danem było w wielkim Teatrze. — Dyrekcja szczego Towarzystwa kredyt: ziem: wojew: *Mazowieckiego*, ogłosiła, że dobra *Czołpin*, w powiecie Radziejowskiem d. 31 Paźdz: przed Reientem *Ciechanowskim* sprzedane będą. Takąż Dyrekcja wojew: *Płockiego*, ogłosiła, iż dobra *Włoki* sprzedane będą przed Reientem *Tchorzewskim* w Płocku 29 Października. — Magdalena *Tomson* od utrzymywania Kantoru Loterji liczb: w Warszawie na własne żądanie została uwolnioną. Kto ma do niej co do Loterji preten-

sją, zgłosi się do Dyrekcji Loterii w ciągu dni 40.

Francja.— 20 z. m. odbył się w Paryżu poedynek między Panem Dyrektorem koncertów w ogrodzie tureckim a pewnym Panem L., oba byli lekko ranieni. — Całe wojsko które w czasie rocznicy lipcowej defilować będzie przed Królem, ma się składać z 60,000 ludzi; kilka gazet Paryżskich zapewnia, że Marszałek Xę *Bedzjo* który od 1830 r. żyje w zaciszu domowem, znajdować się będzie między Jenerałami w czasie tej parady. — Znowu mówią o zasłubinach Xcia *Orleańskiego*, tymrazam najwięcej przewidują, że Arcy-Xiężniczka *Teresa* Siostra stryieczna Cesarza Austriackiego, będzie tego Xcia małżonką. Niektórzy uważają, że okazała się iakaś oziębłość między tymże Xciem a jego szwagrem Królem *Belgichim*. — Mówią powszechnie, że P. *Tjer* oświadczył iż Francja teraz nie wyszła siły zbrojnej do Hiszpanji dla pomagania Królowej. — Bawiący w Paryżu *Anglicy i Amerykanie północni*, mieli posłuchanie u Króla Francuzów i złożyli powinszowanie ocalenia życia; Król uprzejmie dziękując, oświadczył ile mu jest pamiętną gościnność iakiej doznawał w Angliji i Stanach zjednoczonych. — Potwierdza się wiadomość że Cesarz *Marokański* wspiera pokolenia Arabskie walczące z Francuzami w Algierskiem. — Nieustannie pogłoska że Xżna *Berry* tajemnie teraz znajdowała się we Francji, a nawet w Paryżu. — Słychać że *Admirał Hugo*, wkrótce z swą flotą wróci do brzegów Francji. — Gdy do *Perpinjanu* doszła wiadomość o zbrodni popełnionej przez *Alibę*, Lud otoczył mieszkanie jego ojca, i rzucił kamieniami woźniąc: „niech żyje Król.“

Portugalja.— Xiążę *Ferdynand* Małżonek Królowej *Donny Marji* w podróży do *Oporto*, doznał przykrości z powodu burzy, lecz został nader uprzejmie przyjęty przez mieszkańców. — Xżna *Braganca* Macocha Królowej, jeszcze nieoposiada *Lisbony*.

Anglja.— W Izbie wyższej Parlamentu przyjęto projekt, aby więźniowie kryminalni mieli prawnych obrońców. — Co raz bardziej wstawa się malarz *Hugins*, ukończył on teraz obraz przedstawiający bitwę pod *Trafalgar*; Król oglądał to wzorowe dzieło i oświadczył zadowolenie.

Hiszpanja.— Gdy z terazniejszych dowódców armji *Don Karola* nie wszyscy są zadowoleni, radzono aby wezwać Marszałka *Burmon* na głównie dowodzącego, jednak większa połowa stronników *Don Karola* nie życzy aby to dostojństwo powierzonom zostało cudzoziemcowi. — Mówią, że *Kordowę* zastąpi Jenerał *Rodil*. — *Don Karol* ciągle znajduje się w *Wilafrańka*, i już jest przy nim Biskup *Leonu*. — Obranie *Mendizabala* deputowanym do Kordów, zatwożyło Ministra *Jsturiza*. — Poseł Angielski w Madrycie P. *Wilje* nie ma tyle wpływu ile Francuzki, *Hrabia Renewal*.

Niemcy.— Giełda Berlińska od dni kilku bardzo mało była czynną; niewiadoma przyczyna spadania kursów. — W okolicach *Koblenc* blisko *Renu* czynią przysposobienia do rewji wojsk Pruskich, ma się na nią zgromadzić 20,000. — W *Saxonji* rząd zakazał stawiać na zagraniczne loterie. — Dnia 16 z. m. Cesarz *Austriacki* wyjedzie do *Pragi*, Koronacja odbędzie się w święto narodzenia N. MARJI.

Turcja.— Donoszą z Egiptu, że Konsul ieneralny francuz w *Alexandrii* nabył starożytną wagę spiżową nadzwyczajnej piękności, która była dziełem *Lyzypa* rzeźbiarza *Alexandra* wielkiego. Dawano temu Konsulowi znaczne sumy za tę wagę, którą on iako wielki znawca starożytności, nawet i za milion zbyć niechce. Iść pisaný przez pewnego *Officera* morskienego z *Alexandrii*, potwierdza, że było istotnie zamiarem Wice Króla Egiptu aby znieść sławne piramidy Egipskie, z których materiały chciał użyć do robot przy korycie *Nilu*; tylko usilne przedstawienia tegoż Konsula powoadowszy Wice Króla że tego planu niewykonał.

— Jeneralny Konsul Rosyjski w Egipcie do-
znaie co raz większych względów Wice Kró-
la, który przy każdej okoliczności usiłuje do-
wieść, że stara się o przychyłność rządu Ros-
yjskiego. — Znowu w Azji była walka mię-
dzy *Kurdami* a oddziałem wojsk Sultana. —
Do niepewnych pogłosek należy, że Lord Pon-
sonby Poseł Angielski został odwołany.

Rozmaitości. — Zdanie filozofa wschodniego:
„Kto do 20stu lat nie się nie uczył, do 30 nie
nie wie, do 40 niczem nie jest. Kto do 50 nie nie
robi, do 60 nie nie ma, ten w 70tym będzie Gał-
ganduchem; a kto w 20tym roku nie umizga się,
w 30 nie kocha, w 40 nie żeni się, ten w 50
jest starym kawalerem, w 60 zgubytałym kawa-
lerem, a w 70tym nagrobkiem starego kawa-
lera.“ — Niedawno żołnierz założył się w Pa-
ryżu, że pokłonie 5cio frankowy pieniądz, pra-
wa, że wygrał zakład ale przegrał życie, bo
w kwadrans umarł. — W r. 1797 Francuzi za-
brali zeskarcbu *Genueńskiego* Puhar szmaragdowy,
który *Genueńczykowie* przy oblężeniu *Al-
merji* niegdyś zdobyli, a który w teneczka no-
sił nazwisko *il sacro catino*; obywatele Genui
mieli go w wielkiem poważaniu, był on dla
nich nieoszacowany, często w nagłych okoli-
cznościach za niego znaczne summy pożyczali,
później pochodzenie hiszpańskie zaczęło ginąć
w pamięci, a podanie iakoby ten puhar był przy-
uczenie w *Kanie Galilejskiej*, i w czasie krzyżo-
wskich wojen do Genui przywiezionym, urosło.
Gdy więc ten puhar przeszedł w ręce Francu-
zów, pospieszyli natychmiast Jubilerowie i zna-
wcy oglądać go, był on owalnego kształtu, 10
cali wysoki, 5 szeroki i 5 głęboki, lecz po na-
leżytem wyexaminowaniu przekonano się, że to
nie szmaragd ale jest proste szkło but ikowe! —
Podróże dawniej a teraz. Przed kilką laty po-
równywał pewien Jegomość w Anglii 2 listy
swojej familji, jeden z nich był jego Piapra-
baki właśnie po tej zamężciu w *Salisbury* pisa-
nym, donosi w nim i uskarża się, że po 3ch u-
ciążliwych dniach zaledwie z swoim mężem od-

była przykrą podróż z *Brystolu* do *Salisbury*
(13 mil pol:). Drugi list był jego Babki a wnu-
czki pierwszej kiedy miała 80 lat, w tym li-
ście zapewnia ta Dama, że odbyła najprzyjem-
niejszą podróż w 3ch dniach z *Edynburga*
do *Londynu* (84 mile pols!). Jakże się kiedyś
Wnuk tego Jegomości zdziwi, gdy porówna te
listy z następnemi, w których będzie: „odbyłem
podróż 100 mil angieli: na kolei żelaznej w 4ch
godzinach. — *Maichowska* gazeta pisze „doro-
boty ludzie nigdy tyle ochoty nie mają co do
rozkazywania; w całej Bawarii wydano donie-
sienie, ażeby się robotnicy zgłaszali do kopania
kanatu, który ma połączyć *Men* z *Dunajem*,
lecz mała tylko liczba zgłosiła się; a zale-
dnie ogłoszono iż potrzeba dozorców nad ro-
botnikami, taka ich liczba zgłosiła się, iż moż-
naby nimi okryć kanał rozciągający się od miej-
sca z kąd *Dunaj* początek bierze, aż do *Czarnego*
morza.“ — *Dziennik Frankfortki* donosi,
że w *Wiedniu* w czasie cholery, dwóch na-
nią chorych uleczono winem *Szampańskiem* —
Znowu *Dzierżawca* dyliżansów we Francji, za-
płacił 15,000 frak: iednemu z podróżnych, któ-
ry został uszkodzony z powodu przewrócenia się
dyliżansu, o co pozwał i wygrał. — W *Londynie*
teraz robią *balon*, w którym ma się razem 10
osób puścić w powietrze!

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.


Krasiński Stanis: Hra: z Zegrza, Turski Fel: Dzie:
z Bątkowa, Grassow Fryd: Oby: z Karlsbadu, Kil
Henryk Oby: z Berlina.

B O N I E S I E N I A.

W dniu 21 Lipca/2 Sierpnia r. b. o godzinie 11
z rana tu w Warszawie przy ulicy Muranowskiej
na gruncie Posessji Nr 2207 i 2208, sprzedane zo-
stań przez publiczną Licytację prawnie zajęte
Ruchoomości, i to: Piasku wiślanego fur parok-
nanych 1,000, i gruzu ceglanego fur paroknonych
4,000, a to pod warunkami natychmiastowego o-
szczenia się i wywieżenia w ciągu tygodnia z
gruntu, wylicytowanych materiałów.

Paweł Hretowski K. T. C. W. M.

Mam honor upraszać Osobymajęce do spręda-
ży ŻYTO w znacznej lub małej partji, aby łaska-

wie zgłosić się raczyły do Kantoru mego pod Nr 385, na Krakowskim Przedmieściu. *A. Wertheim.*
 Złotych 6,000 w całości lub w częściach, są do ulokowania na pierwszą hypotekę Nieruchomości w Warszawie położonych, lub do nabycia za nie kapitałów pierwszohypotecyjnych, o bliższych warunkach dowiedzieć się można u Hrycykiewicza Patrona w Warszawie w domu przy ulicy Długiej pod Nr 551, Lasockie zwanym, zamieszkałego.

Wczoraj przed wieczorem znalezioną została CHUSTKA przed Apteką Dzieciątka Jezus; Właściciel zgłosić się może po takową do tejże Apteki.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Przychyłać się do prośby Starozakon: Mordki Berkowicza Białyrok na teraz pod Numerem 1009 Lit. B. zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionego Przedśiedlenia, wzywa niniejszym każdego koby ją posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takową sam w Urzędzie Muncypalnym Sekcji Biletów złożył. Ostrzegając przytem mieszkańców, iż rzezcone Przedśiedlenie niniejszym umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcem ręku, posiadacza onej za nieprawego właściciela uważać do najbliższego Komisarza Cyркуłowego dostawić powinni. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekretarz *Jlwy G. Jahołkowski.*

W d. 23 Lipca 4 Sierpnia r. b. o godzi: 4 z południa, w Warszawie na placach przy ulicy Sołec pod Nr 2916 i 2954, prawnie zajęte Drzewo, mianowicie: Deski sosnowe, lipowe, olszowe, iesionowe, Bala iesionowe, sosnowe, dembowe, Murłaty, Kłoce iesionowe i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane mi zostają. *Edward Marjewski K. T. C. W. M.*

FABRYKA ZAPALEK CHEMICZNYCH.


W Pałacu JWW. Hra: Zamojskich od ulicy Zabiej Nr 472, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż oprócz ZAPALEK zwyczajnych tak z siarką iako też i bez, dostać można nowego wynalazku PATYCKOWI HUPEK o co kolwiek pocierając zapalających się, które co doskonałości i tanności zalecają się, oraz dostać można PEYNU do wywabiania PLAM w wszelkiej materji, lustrom i kolorom nieszkodliwego, KIT do spruchniałych zębów, Pate de Amand ulubiony PROSZEK do mycia się, WODA do PIEGOW, Eau de Coconbre od SPALENIZNY, ATRAMENT do znaczenia bielizny i piśmienny różno kolorowy; oraz KADZIDEŁ, PERFUM, POMAD wróżnych gatunkach, i innych t.

p. użytecznych przedmiotów wszystko po cenie niskiej stałej fabrycznej, tak na Prowineji iako też i do Rossji Obstalunki zamawiane być mogą.

W dniu 6 Lipca r. b. skradzione zostały PAPIERY, oraz KSIĄŻKA LEGITYMACYJNA wraz z RZECZAMI, w Miasteczku Kamińsku w Obwodzie Piotrkowskim, należące do Probowliwa. Ktoby miał wiadomość, raczy udzielić do Wydziału Policyjnego M. S. Warszawy.

Podpisany ostrzega, aby nikt nienabywał BLANKIETU przez niego podpisanego na Summę Talarów 300, pod datą niepamiętam 2 czy 3go Kiasław, to jest: 23 czy 24 Listopada 1835 r. gdyż zachodzi o to reklamacja prawna. *Manas Lipiński Mieszkaniec Miasta Jzbiicy w Ob: Kuławskim Woiewództwie Mazowieckiem.*

Podaje się do Publicznej wiadomości, iż jeżeliby kto miał DACHÓWKI HOLENDERKI około 18,000 do 20,000, niech się zgłosi pod Nr 1372, przy ulicy Marszałkowskiej, do Rządzczy domu do Jugody.

 Kto ma do zbycia 2 lub 4 Kłace gniade lub siwe, roste, młode, niech się pofatygować raczy na ulicę Długą do Hotelu Polskiego Numer Stancji 6, intro i po iutrze od rana. Tamże jest PGIAZD w kształcie wiedeńskim, mało używany, za zł: 1,000.

BIÓRO SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE PRZY ULICY MIODOWEJ I PODWAŁ POD Nr 482.

Kommissant z Zagranicy przybyły w zamiarze zakupienia RZEPAKU w Królestwie Polskiem, ma honor podać do wiadomości publicznej, iż wszelkie układy pod względem kupna i dostawy wspomnianego produktu, załatwia w Handlu Kommissowym pod firmą A. Gradenwitz przy ulicy Miodowej pod Nr 495, gdzie każdy pragnący wejść z nim w bliższe o kupno i sprzedaż powołanego przedmiotu stosunki, zgłosić się zechce.

Intro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
ŚNIADANIE: Baranina z różną z kapustą, Poledwica z różną a la żaig, Potrawa z kurcząt z kalafloj i z główki cielę, Paszteciki z muszeczka, Zrazy a la nelson z grzybą, Grupnik z perło: kaszy Rosł. **KOLACJA:** Rozbrat wiedeń: grzybka, Rak, Węgorz marynowa, i inne Potrawy. etc.

** Dziś przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, grać śpiewać będą Panny *Luzia, Paulina i Anna Hessen.*

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 14. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś na Żądanie *Pokoik Zuzi.* Przez sen. *Fletrowers* zaeszarowany.